GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 47.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

WTOREK DNIA 24 SIERPNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na 0° z.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf	UWAGI.
23.	12	27 5, 126	+14. 8	85	zachodni mocny	Pochmurno	deszcz.
	3	„ 5, 160	+15. 9	85	„ „	chmury	
	9	„ 5, 240	+11. 0	100	„ średni	pogoda z chmur:	
24.	7	„ 6, 074	+12. 2	98	zachodni słaby	pochmurno	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków *d. 24 sierpnia.* — Przybyła do tuteyszey stolicy, jedenastoletnia artystka muzykalna Eleonora Nejmann, która już w zeszłym roku Publiczności słyszeć się dała; w krotce znowu ma dać koncert na skrzypcach.

Znany pies *Fido Savant* po wszystkich stolicach europeyskich, znayduje się tu obecnie, i mnóstwo ściąga widzów.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Paryż *d. 10 sierpnia.* — Krol Ludwik Filip I. mianuje wciąż nowych urzędników cywilnych i woyskowych. — Dawni woyskowi odbieraią dowództwa dywizyi i półków rozmaitych. Jenerałowie Druot i Morand przywróceni do swoich stopni. Ostatni, odebrał dywizyą 16stą (*). — Półkownik Fabvier, znany obrońca sprawy Greków, mianowany jenerałem brygady i umieszczony w czynney służbie. —

W izbie deputowanych na posiedzeniu dnia 7, podczas narad nad wnioskami P. Berard, tyczącemi się projektowanych odmian w konstytucyi, liczne zachodziły spory względem nowey i dawney dynastyi. Deputowany vicehrabia Conny, był za utrzymaniem Burbonów; — zbijał go P. Beniamin Constant. — Po nim zabrał głos, były minister marynarki P. Hyde de Neuville; ten w duchu bezstronności doradzał izbie, żeby się dobrze zastanowiła nad tém, co dziś czynić zamierza. "Niech każdy z was, mówił daley, słucha głosu swego sumienia, który jest równie w polityce, jak w religii nieodzownym. — Działaycie z wielką rozwagą; niebezpieczną bowiem byłoby rzeczą, całą przyszłość wielkiego ludu, mierzyć na stopę chwilowych uniesień i obłędów. Lecz nieudzieliło mi niebo, władzy wstrzymania pio-

* *Jenerał Morand znany jest w naszych stronach. W samym Krakowie przymuszony uchodzić z Francyi, mieszkał w r. 1816—1817 i posiadał za Wisłą w promieniu podgorską, małą włość zwaną Kupelanka.* P. R.

runu; nic niepodołam z powodzią, która z brzegów strumień wyparła; — dla tego na czyny wasze, których zbijać ani potwierdzać niemogę, — z milczeniem i żalem tylko patrzeć; podczas kiedy naygorętsze życzenia, o pokóy, szczęście i swobody mojey oyczyzny, do Boga zanosić będę! On wie, iż te życzenia z głębi serca pochodzą.,, — Po nim mówili za i przeciw dynastyi Burbonów hr. Alexander Laborde, PP. Lezardiere, Salvetre, Pas de Beaulieu; P. Anysssou de Perron, hr. Artur La Bourdonnays, Petou, Berryer, Villemain; nakoniec gdy P. Podenas, powstał przeciw Karolowi X. nazywając go godnym następcą dzikości Karola IX.; wymownym głosem odezwał się P. Martignac, były minister spraw wewnętrznych, w obronie nieszczęśliwego monarchy: "Niemiałem, rzecze istotnego zamiaru, w ciągu tey całey rozprawy, wstępować na trybunę. Z boleścią atoli usłyszałem głos, dopiero zstępującego z niey mowcy, i ten zniewala mnie, abym się ujął za monarchą, którego w tenczas należała do mnie obrona, kiedy jeszcze zostawał na szczycie swey wielkości. Wierzaycie mi Panowie moi, Karol X. niemiał srogiego umysłu; nie od jego to serca te zgubne rozporządzenia pochodzą, co kray nasz pogrążyły w żałobie. Przewrotni to doradcy, podeszli go zdradliwie; tych wam na łup zemsty poruczam i dzielę waszą dla nich wzgardę. — On miałby bydź okrutnym? — Serce Karola gorzało miłością oyczyzny. Nienarzucam ja się bynaymniey na sędziego powodów, które go w przepaść zguby wtrąciły; niezadziwia mnie krwawy opór, z jakim stolica Francyi powstała przeciw niecnym rozporządzeniom; — opór ten, sam zowię heroicznym. Ale dla czegoż natrząsać się z niedoli? Dla czegoż w chwili upadku wielkiego rodu, z mownicy tey słyszeć mamy wyrazy rozdzierające tkliwą duszę? — Oto tylko, chciałem się zapytać izby, i przekony jestem, że ten postępek mój, nieściągnie mi przygany.,, — Inne wnioski P. Berarda, niedały powodu do żadnych ważnych sporów; i wiadome już głosowanie, bez żadney odbyło się przeszkody. Ważnieysze zaszły rozprawy względem dynastyi Burbonów tegoż dnia 7 sierpnia w izbie parów. Głos P. Chateaubriand, za utrzymaniem xięcia Bordeaux na tronie przodków swoich; — lubo nieotrzymał tam także pożądanego skutku; wielkie atoli na całey powszechności zrobił wrażenie. Głos ten (z gazet berlińskich) umieszczamy:

MOWA P. CHATEAUBRIAND

MIANA W IZBIE PARÓW DNIA 7 SIERPNIA 1830.

Panowie moi! Udzielona izbie tey deklaracya, daleko mniey dla mnie jest zawiłą, niżeli dla tych parów, których sposób widzenia, sprzeciwia się mojemu. Zachodzi w niey okoliczność, co wszystkie inne w oczach moich przeważa, lub je zupełnie obala. — Gdybyśmy się znaydowali w porządnym stanie rzeczy; naówczas żądałbym niezawodnie aby odmiany, które za potrzebne uznano w konstytucyi poczynić, ściśleyszemu poddać zgłębieniu: Wiele z tych odmian, było wszakże przezemnie samego wnioskowanych. To mnie tylko zadziwia, że w tey izbie, wsteczne postanowienia, tyczące się parów kreacyi Karola X., mogą bydź dopuszczane. Nikt mnie nieposądzi zapewne, ażebym miał jakie upodobanie w tey massie poczynionych utworów; wiadomo wam Panowie, że jeszcze w tenczas nawet, kiedy nas niemi zagrażano, przeciw nich powstawałem. Atoli dziś byłby to pewien rodzay proskrypcyi, gdybyśmy się czynili sędziami naszych rówienników; — gdybyśmy, ile razy mocnieyszemi będziemy, wykreślali podług upodobania pewną liczbę

parów z grona naszego. — Trzebali zniweczyć tę godność? Zoiweczyć ją.! — Lepiey jest postradać życie, niżeli je wyżebrać.! — Lecz już nawet i te słów kilka mam sobie do wyrzucenia; że niemi zmierzam do rzeczy poiedynczey, ktora iakkolwiek iest ważną, niknie przed wielkością ogółu naszych obrad. — Francya znayduie się bez przewodnika, i dla tego o tem nayprzód chcę mówić, co masztowi burzą skołatanego okrętu, którego styru pozbawiono, dodać lub uiąć przynależy. Pomiiam przeto w deklaracyi izby prawodawczey to wszystko, co iest rzeczą podrzędney wagi; i tylko wyłącznie trzymaiąc się wyrażoney tam okoliczności, o istotnem lub domniemanem zawakowaniu tronu, prosto do celu iść zamierzam. Jedno ieszcze pytanie zgłębić nam pozostaie: że gdy tron zawakował, czy wolni teraz iesteśmy, wybrać sobie kształt rządu? — Niżeli poiedynczey osobie koronę ofiarować będziemy, czy niedobrze byłoby pierwey, porozumieć się względem tego, wedle iakich form politycznych mamy porządek towarzyski ustalić? Czy mamy rzeczpospolitę, czy nową monarchią utworzyć? Czy rzeczpospolita, czy monarchia stawia nam dostatnieysze rękoymie trwałości, potęgi i pokoiu? Rzeczpospolita samo swoie wspomnienie, będzie miała przeciwko sobie! Jeszcze niezgasła pamięć owych żelaznych czasów, gdzie śmierć na krwawych barkach wolności i równości oparta, miliony ofiar chłonęła! — Gdybyście teraz w dawną anarhią podpadli, potraficież obudzić śpiącego na szczycie odludney skały Herkulesa, który tylko sam ieden zdolny był pokonać tego wroga? — Podobnych ludzi historycznego świata, mogą wam tylko dzieie pięciu lub sześciu wyliczyć; może za kilka tysięcy lat, znów potomkowie wasi, uyrzą innego Napoleona w pośród siebie; wybyście go naprożno wyglądali. — Nadto, w dzisieyszym stanie obyczaiow naszych i stosunków, w iakich się z sąsiedzkiemi państwami znayduiemy: utworzenie rzeczypospolitey, byłaby rzeczą niepodobną do wykonania. Jedna z pierwszych trudności, zahaczałby się zaraz o samo niepodobieństwo, przywiedzenia do iednomyślności wszystkich Francuzów. Jakież prawo miałaby ludność Paryża, przymuszać marsylską lub inną, ażeby się z nią razem w rzeczpospolitę zamieniła! — Miałażby tylko bydź iedna i nierozdzielna rzeczpospolitą? lub na dwadzieścia albo trzydzieści wolnych, sprzymierzonych albo udzielnych, porozdzielać się krain? — W reszcie usuńmy te trudności, przypuśćmy iednę i nierozdzielną rzeczpospolitę! — Rozumiecież, że obok naszych przyrodzonych skłonności, prezydent jey: iakkolwiek byłby mężem niezłamnym, szanownym, i uzdolnionym do tey władzy; długo na czele rządu mógłby wytrwać, i niebydź albo spowodowanym, lub zmuszonym do ustąpienia z swego mieysca? — Powagą praw i tradycyi zbyt słabo zasłoniony, dzień i noc od skrytych współzapaśników i wichrzycieli, napadany i potwarzony; będzież w stanie zabezpieczyć handel i własność? Będzież miał przyzwoitą powagę, aby mógł z sąsiedzkiemi rządami wchodzić w układy? albo potrzebną siłę, do utrzymania wewnętrznego porządku? — Jeżeli środków rewolucyinych użyie, niestanież się przedmiotem obrzydzenia i sprawcą nowych w rzeczypospolitey niesnasków? — Europa niezechceż z wynikłych ztąd zawichrzeń korzystać? — Niebędzież ich sama poduszczać? — Niebędzież się do nich mieszać? i niewplączemyż się na nowo w okropną walkę? —

Przeydźmy teraz do rządu monarchicznego. — Król ogłoszony przez izby, albo przez lud wybrany; w jednym i drugim przypadku, będzie dla nas nader czémś nowém. Tu naprzód wnosić mogę, iż zechcemy zaraz wolności, a mianowicie druku, przez którą i dla którey właśnie dziś lud paryzki, tak zadziwiaiące odniósł zwycięztwo. — Każda przecież nowa monarchia, prędzey lub poźniéy przymuszoną zostanie, tę wolność koniecznie ograniczyć. — Sam Napoleon mógłże na nię zezwolić? Córka naszych dolegliwości a niewolnica naszey chwały, wolność druku utrzy-

muje się tylko pod takim rządem, który już na pewnych niezachwianych stanął posadach.— Monarchia, będąca nieprawym jedney morderczey nocy utworem, niebędzież się miała niczego ze strony niepodległości zdań poiedyńczych obawiać? Jeżeli jedni rzeczpospolitę, drudzy przeciwne jey zasady dowolnie ogłaszać będą; niewypadnież się w tedy lękać, ażeby mimo niektórych wykryśleń w 8mym artykule konstytucyi; nieuznano za rzecz potrzebną, uciec się do praw nadzwyczaynych? — Cóż w tedy, wy przyjaciele systematyczney wolności, zyskacie na proiektowaney nam dziś odmianie? — I niespadniecież w tedy znowu, albo w przepaść bezrządu rzeczypospolitey, albo w jarzmo niewoli?— Albo monarchiję powódź praw demokratycznych przemoże i gwałtowością swą pochłonie; — albo sama padnie ofiarą, stronniczego ducha obrotów.

W pierwszey chwili pomyślnego wypadku, wszystko się lekce waży; — zdaje się, że wszystkiemu zaradzić, wszystkim potrzebom, i życzeniom zadość uczynić będzie można; że każdy swoie osobiste widoki i prożności, potrafi odłożyć na stronę; że przeważne światło i mądreść rządu, niezliczone trudności przezwycięży! Atoli z upłynieniem kilku miesięcy, teoryą zawstydzi doświadczenie.

Panowie moi! niewszystkie to są jeszcze trudności, z utworzeniem nowey rzeczypospolitey lub nowey monarchii połączone; ja wam tu tylko niektóre przytoczyłem.— Skoro przeto jedno i drugie ma swoie niebezpieczeństwa, pozostaje nam trzecie; i nad tém trzeciém warto się dłużey zastanowić. — Obrzydli ministrowie znieważyli koronę, i gwałt wierności i dobrey wierze wyrządzony, morderstwem jeszcze usprawiedliwiać chcieli; z przysiąg niebu złożonych, a praw zaprzysiężonych ludziom, urągać się niebali! —

Cudzoziemcy, którzy podwakroć bez oporu weśliście do Paryża, wiecież co waszey pomyślności było przyczyną? Oto stawaliście przed nami w imieniu prawey władzy. Rozumiecież, gdybyście uciskowi na pomoc dziś przybyli, iżby wam się bramy stolicy ucywilizowanego świata, tak łatwo otworzyły? — Lud francuzki, od czasu jakeście się z nim rozstali, pod panowaniem konstytucyinych ustaw, dosięgnął szczytu wielkości; — olbrzymami są nasze czternastoletnie chłopcy; nasi popisowi w Algierze, nasi młodzi wychowańcy Paryża, dowiedli wam, że są synami zwycięzców pod Austerlitz, Marengo i Jena. — Nigdy obrona niebyła sprawiedliwszą i więcey heroiczną, jak ludności paryzkiey; ona nie przeciw prawom, ale w obronie praw powstała. — Jak długo prawa te były szanowane, lud zostawał spokoynym; nieukarzając się, znosił obelgi, pogróżki i wyzywania; pieniędzmi i krwią swoją rozrzutnie szafował dla oyczyzny.

(Dokonczenie nastąpi.)

— *Dnia* 12. — Monitor dzisieyszy zawiera następujące królewskie rozporządzenia:

1) "Ludwik Filip I. Król Francuzów, wszystkim teraz żyjącym i przyszłym pozdrowienie. Postanowiliśmy i stanowiemy co następuje: P. Dupont (de l'Eure) członek izby deputowanych, będzie strażnikiem pięczęci, ministrem i sekretarzem stanu w wydziale sprawiedliwości; P. hr. Gerard, członek izby deputowanych, ministrem i sekretarzem stanu w wydziale woyny; Xżę Broglie, par Francyi, ministrem i sekretarzem stanu w wydziale publicznego oświecenia i wyznan religiynych, i prezesem rady stanu; P. Guizot, członek izby deputowanych, ministrem spraw wewnętrznych; Baron Louis, członek izby deputowanych, ministrem i sekretarzem stanu w wydziale skarbu; hr. Mole, par Francyi, ministrem i sekretarzem stanu w wydziale spraw zagranicznych; hr. Sebastiani, jenerał porucznik, członek izby deputowanych, ministrem i sekretarzem stanu w wydziale morskim.

2) Ludwik Filip I. &. Członkami rady stanu mianowani są: P. Dupont, strażnik pieczęci i minister sprawiedliwości; hr. Gerad, minister woyny; hr. Molé, minister spraw zagranicznych; hr. Sabastiani, minister marynarki; xiążę Broglie, minister oświecenia; baron Louis minister skarbu; P. Guizot, minister spraw wewnętrznych; P. Lafitte, Perier, P. Dupin starszy, i Baron Bignon, członkowie izby deputowanych.,,

Trzecie rozporządzenie królewskie opiewa: gdy margr. Latour-Maubourg gubernator domu inwalidów złożył swóy urząd, przeto w jego mieysce mianowany jest marszałek hr. Jourdan. Reszta obiętych w tem rozporządzeniu mianowań tycze się podprefektów.